

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI CYFRYZACJI, INNOWACYJNOŚCI
I NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII
(NR 70)
z dnia 24 maja 2022 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 70)

24 maja 2022 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Napieralskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat stopnia przygotowania Polski do zmiany standardu nadawania naziemnej telewizji cyfrowej (DVB-T2/HEVC).

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Andruszkiewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Tomasz Opolski** zastępca dyrektora Departamentu Telekomunikacji Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Jacek Oko** prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Jacek Kosiorek** wiceprezes zarządu Polskiej Izby Radiodiffuzji Cyfrowej wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Zalewski** dyrektor Departamentu Regulacji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Krystyna Roslan-Kuhn** ekspert w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Aneta Tyborowska** dyrektor operacyjny w Krajowym Instytucie Mediów, **Maja Kurzelewska** dyrektor Departamentu Badań i Analiz Krajowego Instytutu Mediów, **Dominik Dobek** dyrektor programowy Związku Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego ZIPSEE „Cyfrowa Polska”, **Joanna Karczewska** członek Stowarzyszenia ISACA Warszawa oraz **Radosław Nielek** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wioletta Więciorkowska** i **Magdalena Krzymowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dzień dobry. Witam bardzo serdecznie. Otworzymy posiedzenie Komisji. Wiemy, że pan minister jest w drodze do nas, ale nie ma co zabierać czasu. Nim ja wszystkich przedstawię i powitam gorąco na posiedzeniu naszej Komisji, jestem przekonany, że pan minister do nas dołączy.

Otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia Komisji. Witam posłów oraz gości biorących udział w naszym posiedzeniu. O panu ministrze już mówiłem.

Witam pana dyrektora, zastępcę dyrektora Departamentu Telekomunikacji w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pana Tomasza Opolskiego. Dzisiaj jest z nami. Witam bardzo serdecznie, panie dyrektorze. Krajową Radę Radiofonii i Telewizji reprezentuje pan Krzysztof Zalewski, dyrektor Departamentu Regulacji. Witam serdecznie, panie dyrektorze. Jest z nami Krystyna Roslan-Kuhn, ekspert Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Krajowy Instytut Mediów reprezentuje pani Anna Tyborowska-Jarosz, dyrektor operacyjny. Witam bardzo serdecznie. Z KIM jest także pani Maja Kurzelewska, dyrektor Departamentu Badań i Analiz. Witam bardzo serdecznie. Obecny jest Urząd Komunikacji Elektronicznej na czele z panem prezesem Jackiem Oko. Panie prezesie, witam bardzo serdecznie. Dziękuję za przybycie. Bardzo serdecznie również witam pana Krzysztof Dyla, zastępcę prezesa. Dzień dobry, panie prezesie.

Witam pana Artura Szymborskiego, dyrektor Departamentu Prawnego. Dzień dobry, panie dyrektorze. Witam panią Wiolettę Pilipiec, zastępcę dyrektora Departamentu Częstotliwości. Dzień dobry. Witam bardzo serdecznie panią dyrektor. Polską Izbę Radiodiffuzji Cyfrowej reprezentują Jacek Kosiorek, wiceprezes zarządu, oraz Jarosław Niechciński, ekspert izby. Witam bardzo serdecznie.

Tak jak powiedziałem, przybył pan minister, a jeszcze nawet nie zdążyłem powitać wszystkich gości. Dzień dobry panie ministrze. Witam bardzo serdecznie.

Dzisiaj jest z nami pan Dominik Dobek, dyrektor programowy Związku „Cyfrowa Polska”. Dzień dobry, witam serdecznie. Ze Stowarzyszenia ISACA Warszawa jest pani Joanna Karcewska, członek stowarzyszenia. Dzień dobry, pani Joanno. Standardowo witam panią bardzo serdecznie. Witam również naszego stałego doradcę pana Radosława Nielka.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat stopnia przygotowania Polski do zmiany standardu nadawania naziemnej telewizji cyfrowej (DVB-T2/HEVC). Czy zgłaszają państwo do porządku dziennego jakieś wnioski bądź zastrzeżenia? Nie widzę. Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

Skoro pan minister już przybył, bardzo proszę pana ministra Adama Andruszkiewicza o przedstawienie informacji. Panie ministrze, oddaję głos.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Andruszkiewicz:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie przepraszam za to krótkie opóźnienie wynikające z obrad Rady Ministrów – dzisiaj bardzo owocnych i długich. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym państwu przedstawić informacje na temat stopnia przygotowania Polski do zmiany standardu nadawania naziemnej telewizji cyfrowej, czyli DVB-T2/HEVC. Słowem wstępu, chciałbym opowiedzieć również o przyczynach zmiany standardu nadawania telewizji naziemnej w naszym państwie.

Otóż 17 maja 2017 r. Parlament Europejski i Rada wydały decyzję o zmianie przeznaczenia pasma 700 MHz w Unii Europejskiej, w następstwie której konieczne były zmiany planu zagospodarowania częstotliwości oraz zmiany standardu nadawania telewizji naziemnej w Polsce na bardziej wydajny, czyli standard DVB-T2/HEVC. W Polsce omawiana zmiana standardu rozpoczęła się w dniu 28 marca 2022 r. Był to pierwszy z czterech etapów zmiany standardu nadawania telewizji naziemnej. Obecnie mamy już za sobą trzeci etap, który miał miejsce wczoraj w nocy, to jest z niedzieli na poniedziałek. Przed nami ostatni, czwarty etap, który nastąpi 27 czerwca. Obejmie swym zasięgiem pozostałe obszary z województw: mazowieckiego, podlaskiego, lubelskiego oraz warmińsko-mazurskiego.

Chciałbym podkreślić, że wskazanym powyżej zmianom nie podlegała i póki co nie będzie podlegała emisja programów MUX-3 Telewizji Polskiej. Zgodnie z decyzją Urzędu Komunikacji Elektronicznej, wydaną na wniosek ministra spraw wewnętrznych i administracji, te programy będzie można nadawać w standardzie DVB-T do końca 2023 r. Wydana decyzja miała związek ze zbrojną napaścią Federacji Rosyjskiej na terytorium Ukrainy oraz eskalacją działań dezinformacyjnych o zasięgu międzynarodowym, niosących zagrożenia dla obronności i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej oraz bezpieczeństwa porządku publicznego.

Pierwszy etap zmiany standardu nie dotyczył również emisji MUX8, który nadawany jest w paśmie VHF i nie jest przedmiotem refarmingu. Pragnę podkreślić, że widzowie, których dotyczyły zmiany w standardzie nadawania DVB-T z DVB-T2, po dostosowaniu odbiorników do odbioru telewizji w nowym standardzie, nie musieli dokonywać żadnych korekt ustawień anten odbiorczych. Do KPRM nie docierały żadne sygnały o problemach ani po stronie sieci nadawczej, ani po stronie obywateli po pierwszym etapie przełączeń standardu nadawania.

W tym miejscu chciałbym powiedzieć również kilka słów o kampanii wsparcia obywateli. Kampania informacyjna dotycząca zmiany standardów wystartowała 20 września 2021 r. i była prowadzona w mediach tradycyjnych, jak również w mediach społecznościowych. W maju ubiegłego roku została również uruchomiona w mediach dedykowana strona internetowa gov.pl/cyfrowatv, przedstawiająca niezbędne informacje dotyczące procesu zmiany standardu nadawania. Dodatkowo przed każdym etapem przyłączeń zostały wysłane komunikaty RCB informujące o zmianie standardu nadawania oraz dofinansowaniu do zakupu odbiornika. Powyższy komunikat będzie również wysłany w dniu 25 czerwca 2022 r. tuż przed ostatnim etapem przełączeń standardów.

Mając świadomość kosztów społecznych zmiany standardu nadawania naziemnej telewizji cyfrowej, zdecydowano o uruchomieniu programu dofinansowania do zakupu odbiornika cyfrowego. Celem programu jest zapewnienie gospodarstw domowym możliwości nieprzerwanego odbioru telewizji naziemnej przez dofinansowanie zakupu dekodera lub telewizora. W Polsce 30% gospodarstw domowych odbiera telewizję wyłącznie w sposób naziemny, a zgodnie z danymi na czas opracowywania programu – 2,27 mln gospodarstw było nieprzystosowanych do nadchodzących zmian. Według ostatnich badań Krajowego Instytutu Mediów liczba takich gospodarstw spadła do 1,5 mln.

Program adresowany jest do tych gospodarstw domowych, w których trudna sytuacja materialna uniemożliwia samodzielne poniesienie kosztów nabycia odbiornika cyfrowego. Wniosek o dofinansowanie na zakup dekodera lub telewizora można złożyć elektronicznie lub w placówkach Poczty Polskiej w tradycyjnej formie papierowej. Otrzymany kod z przyznanym świadczeniem można zrealizować w sklepach internetowych i stacjonarnych, które przystąpią do programu.

W celu zapewnienia obywatelom szczegółowych informacji została uruchomiona infolinia dedykowana programowi pod numerem 42 253 54 30. Infolinia jest dostępna od poniedziałku do piątku w godzinach 7–18 oraz w soboty w godzinach 10–18. Infolinia obsługuje zapytania dotyczące zmiany standardu i programów dofinansowania kierowanych przez obywateli i przedsiębiorców, ale również udziela porad w zakresie skonfigurowania i podłączenia odbiornika cyfrowego. Nie można również zapominać o działaniach antyfraudowych, które prowadzimy na rzecz konsumentów. W celu zabezpieczenia konsumentów przed zakupem urządzeń nieprzystosowanych do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej wprowadziliśmy do ustawy – Prawo telekomunikacyjne zmianę penalizującą sprzedaż odbiorników niespełniających wymagań rozporządzenia w sprawie warunków technicznych i eksploatacyjnych dla odbiorników cyfrowych. Takie działania mogą podlegać karze pieniężnej nakładanej przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Dodatkowo w celu wzmocnienia ochrony konsumentów Kancelaria Prezesa Rady Ministrów podpisała z Allegro porozumienie, które ma na celu ochronę konsumentów i współpracę w celu wyeliminowania handlu urządzeniami niespełniającymi nowych wymogów technicznych. KPRM we własnym zakresie podejmuje również działania polegające na monitorowaniu ofert sprzedaży odbiorników cyfrowych pod kątem spełnienia wymagań technicznych niezbędnych do odbioru sygnału w nowym standardzie. Dodatkowo analizie poddawane są ceny odbiorników pod kątem nieuprawnionego podnoszenia cen w związku ze zwiększonym popytem na ten sprzęt. W tym zakresie do przedsiębiorców zaapelował również prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Na zakończenie troszeczkę również o statystykach programu. Program dofinansowania cieszył się dużym zainteresowaniem po stronie zarówno obywateli, jak i sprzedawców. Obecnie w programie uczestniczy ponad 1000 przedsiębiorców, co przekłada się na ponad 3,5 tysiąca punktów sprzedaży, w których można realizować świadczenie. Według danych na dzień 23 maja bieżącego roku wygenerowanych zostało ponad 216 tys. kodów, a zrealizowanych zostało ponad 160 tys., z czego 136 tys. dotyczyło dekodarów, a 24 tys. zostały wykorzystane na zakup telewizorów. Większość wniosków – 168 tys. – została złożona za pośrednictwem Poczty Polskiej.

Podsumowując, Polska jest technicznie gotowa do zmiany standardu nadawania telewizji naziemnej. Obecnie został zakończony trzeci etap przełączenia, który miał miejsce 23 maja bieżącego roku. Do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów nie dotarły żadne niepokojące sygnały dotyczące problemów zarówno po stronie nadawczej, jak i odbiorczej. Ostatni etap przyłączeń został zaplanowany na dzień 27 czerwca bieżącego roku. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Emitel wyżej wymieniony termin przyłączeń nie jest zagrożony opóźnieniem.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Naszym zdaniem ten proces trwa bardzo stabilnie. Oczywiście, jeśli są pytania ze strony Wysokiej Komisji, to jesteśmy do państwa dyspozycji, ale myślę, że ten temat jest państwu z Komisji doskonale znany, ponieważ wielokrotnie go omawialiśmy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie ministrze, bardzo dziękuję za przedstawienie tej informacji. Proponuję, żebyśmy do dyskusji przyszli po przedstawieniu informacji przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Myślę, że wtedy będzie najsprawniej.

O przedstawienie informacji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji proszę pana dyrektora Departamentu Regulacji Krzysztofa Zalewskiego. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Regulacji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Krzysztof Zalewski:

Dzień dobry, panie przewodniczący, szanowni państwo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie dyrektorze, poprosimy trochę bliżej mikrofon. Będzie lepiej słycać. Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu KRRiTV Krzysztof Zalewski:

Działania przewodniczącego Krajowej Rady były prowadzone łącznie we współpracy z prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej, który właściwie był wiodącym organem. Przeprowadzał proces od zmiany planu częstotliwości, później zmiany decyzji rezerwacyjnych, które były przeprowadzane w uzgodnieniu z przewodniczącym Krajowej Rady. Niemniej te działania inicjował prezes UKE. W wyniku zmian decyzji rezerwacyjnych zgodnie z ustawą przewodniczący Krajowej Rady z urzędu dokonał zmian koncesji na rozpowszechnianie naziemnych programów telewizyjnych. Ten proces już się całkowicie zakończył.

Dodatkowo właśnie z inicjatywy prezesa UKE przeprowadzone zostały emisje testowe przez szereg nadawców. Największym multipleksem testowym był multipleks telewizji publicznej, który swoim zasięgiem obejmował około 90% ludności kraju. Nadal jest on prowadzony. Tutaj nastąpiły już pierwsze przełączenia. Myślę, że prezes UKE szerzej omówi tę sprawę.

Jeśli chodzi o kampanię informacyjną, tutaj największą rolę miała strona rządowa. Oczywiście, Krajowa Rada też brała udział w tych działaniach. Ogłoszenia, informacje na antenach w telewizji w ramach kampanii informacyjnych nie były liczone do czasu reklamowego; było to jako ogłoszenia społeczne. Takie było stanowisko Krajowej Rady i nadawcy z tego skorzystali. Jeśli państwo będziecie mieli pytania, to oczywiście postaramy się odpowiedzieć. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Wywołał pan do tablicy pana prezesa Oko. Nie wiem, czy pan prezes chce zabrać głos. Nie ma w scenariuszu, ale chętnie oddam panu głos. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Jacek Oko:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o testy, bo do tego się odnosiło pytanie, prowadzimy je już tylko w multipleksie 6. Tam nie ma żadnych innych emisji. Z dniem 27 czerwca kończymy przełączanie w multipleksie 1 i 2. To w zasadzie koniec informacji, bo jeżeli chodzi o emisje testowe, to tracą one sens 27 czerwca.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Michał Gramatyka. Oddaję panu głos.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana ministra. Groźnie zabrzmiał wątek, który pan minister podniósł, o działaniach dezinformacyjnych związanych z agresją Rosji na Ukrainę, które jakoby były przyczyną opóźnienia w zmianie standardu na jednym z multipleksów. Czy pan minister byłby uprzejmy przedstawić nam przypadki takich działań? Wszyscy jesteśmy zainteresowani, jak te działania wyglądają. Na pewno mają państwo zidentyfikowane przykłady takich działań. W jakim okresie one się odbywały? W jaki sposób wpływały na ten nowy, a może na stary standard nadawania? Jaka jest generalnie współzależność pomiędzy rosyjską agresją na Ukrainę a zmianą standardu nadawania naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce? Bardzo dziękuję.

Sekretarz stanu w KPRM Adam Andruszkiewicz:

Szanowny panie przewodniczący, panie pośle, myślę, że zwłaszcza w tym gronie nie musimy sobie chyba udowadniać, że takie działania dezinformacyjne w przestrzeni medialnej generalnie toczą się od momentu dość długiego, również od momentu... Nie wiem, czy to jest zabawne. Dla mnie to nie jest zabawne, szczerze mówiąc.

Pamiętamy chociażby na samym początku agresji, kiedy to były rozpowszechniane działania dezinformacyjne, jak na przykład plotki zachęcające Polaków do tego, żeby gremialnie ruszyli na stacje benzynowe, wykupując paliwo, ponieważ w Polsce ma podobno zabraknąć tego surowca. Niektórzy się na to łapali. Pamiętamy te kolejki. Pamiętamy również chociażby działania dezinformacyjne, które moim zdaniem także były prowadzone z kierunku rosyjskiego, w kontekście gotówki. To były bardzo podobne działania.

Szanowni państwo, generalnie jest tak, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, które w naszym państwie jest współodpowiedzialne za bezpieczeństwo kraju, wystąpiło z takim wnioskiem. My się do tego wniosku przychyliliśmy, więc jak najbardziej uważamy, że absolutnie nie ma co bagatelizować. Jeśli chodzi o takie konkretne przykłady, panie pośle, to myślę, że możemy we współpracy, nawet wspólnie jako Komisja, chociażby z Państwowym Instytutem Badawczym NASK opracować duży raport ukazujący, jak wyglądają dzisiaj te działania dezinformacyjne w polskiej przestrzeni medialnej, jak wygląda produkcja fake newsów różnego rodzaju. Nam zależy na tym, żeby Polacy mieli zapewnione bezpieczeństwo wiarygodnej informacji.

Jeśli taki wniosek do nas trafił... To znaczy on trafił konkretnie do UKE; ten wniosek chyba został skierowany z MSWiA do UKE. Jak rozumiem, był rozpatrywany w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej. My absolutnie go rozumiemy, ale myślę, że organem, który powinien przedstawić konkretne argumenty, które były zawarte we wniosku i które zostały użyte do zatwierdzenia tego wniosku, jest Urząd Komunikacji Elektronicznej, bo my jako ministerstwo nie byliśmy organem, który ten wniosek rozpatrywał, panie pośle.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Nim oddam głos panu posłowi... Popełniłem taki błąd i bardzo za to przepraszam. Panie skromnie się tak naprawdę nie przypominały, że jest prezentacja. Proponuję dokończyć dyskusję i oddaję teraz głos panu posłowi Gramatyce.

Panie pośle, widzę. Proponuję taką rzecz, żeby na chwilę zawiesić dyskusję, dokonamy jeszcze prezentacji i wrócimy do dyskusji, dobrze? Poseł Gramatyka, potem prezentacja i poseł Robert Kwiatkowski. Przepraszam, panie pośle Kwiatkowski, że tak trochę pana zepchnąłem na bok. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Tylko dokończę wątek, bo odnoszę wrażenie, panie ministrze, że się nie do końca zrozumieliśmy. Jeżeli chodzi o działania dezinformacyjne, o wojnę hybrydową, którą Rosja prowadzi nie tylko wobec Ukrainy, ale wobec całego wolnego świata, to myślę, że wszyscy mamy tego świadomość. Wszyscy wiemy, że takie działania są podejmowane. Natomiast moje pytanie dotyczyło zupełnie czegoś innego.

Państwo zmodyfikowali etapy procesu przechodzenia ze starego systemu nadawania na nowy system nadawania, wykorzystując przepisy, które odnoszą się do stanu wojny. Pan minister, przedstawiając uzasadnienie takiej decyzji, powiedział, że ma ona związek z działaniami dezinformacyjnymi podejmowanymi przez Federację Rosyjską. Moje pytanie dotyczyło po prostu związku przyczynowo-skutkowego, który wymagał od państwa podjęcia właśnie takiej decyzji, dlatego że jedną z cech charakterystycznych tego nowego standardu nadawania, o ile dobrze rozumiem, jest również zwiększone bezpieczeństwo sygnału – nie tylko możliwość upakowania w tym sygnale pewnych usług dodatkowych, ale też kwestia bezpieczeństwa nadawania tego sygnału, zabezpieczenia go przed nieuprawnioną ingerencją z zewnątrz.

Jeżeli państwo zidentyfikowali takie przypadki, to byłbym po prostu wdzięczny za ich opisanie – niekoniecznie dokładne, wiem, że mogą to być sytuacje objęte najwyższymi klauzulami tajemnicy. Ale jeżeli do takich sytuacji rzeczywiście dochodziło, że Federacja Rosyjska czy któryś z organów z nią związanych z usiłował uzyskać wpływ na zmianę

systemu nadawania w Polsce, to po pierwsze, dlaczego wasza decyzja dotyczyła tylko jednego multipleksu, a nie wszystkich? Po drugie, czy rzeczywiście do takich przypadków doszło? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy pan minister?

Sekretarz stanu w KPRM Adam Andruskiewicz:

Po pierwsze, to z moich informacji wynika, że MSWiA ma kompetencję szerszą niż tylko na wypadek wojny, o którą wnioskowało do UKE. Natomiast, jak powiedziałem panu posłowi, wydaje mi się, że tutaj uzupełnieniem powinna być wiedza Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Rozumiem wniosek MSWiA i go popieram, natomiast on przez nas nie przechodził bezpośrednio, panie pośle.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. W takim razie oddaję głos, zaległą prezentację. Przepraszam bardzo za to zamieszanie i wracamy do dyskusji. Bardzo proszę. Oddaję pani głos.

Dyrektor operacyjny w Krajowym Instytucie Mediów Aneta Tyborowska:

Dzień dobry państwu. Aneta Tyborowska, Maja Kurzelewska, Krajowy Instytut Mediów.

Bardzo dziękujemy za zaproszenie i możliwość krótkiego opowiedzenia państwu, jak wygląda przygotowanie gospodarstw domowych do odbioru w nowym standardzie nadawania DVB-T2/HEVC. Jako Krajowy Instytut Mediów prowadzimy taki pomiar od września 2021 r. Dzisiaj chcielibyśmy państwu pokazać, jak wygląda przygotowanie polskich gospodarstw w trendzie czasowym – właśnie od września 2021 do kwietnia 2022 r., czyli do momentu, kiedy nastąpił już pierwszy obszar przełączeń, tuż przed drugim terminem przełączeń. Na początku czerwca będziemy miały już aktualne dane, które będą pokazywały, jak wygląda stan gotowości do odbioru DVB-T2/HEVC po drugim pełnym przełączeniu.

Przepraszam, bo chyba jeszcze muszę przełączyć. Niestety nie działa. Zwykle technika zawodzi. Jak się nie uda, to będę po prostu opowiadała, ale mamy przygotowane dla państwa slajdy.

Żeby nie tracić czasu i nie zabierać państwa cennego czasu, opowiem, na czym chcemy się skoncentrować. W pierwszej części powiemy po prostu, jaki odsetek gospodarstw domowych na ten moment jest gotowy do odbioru telewizji naziemnej w nowym standardzie nadawania. Przedstawimy te wyniki zarówno dla całej Polski, jak i w podziale na poszczególne obszary przełączenia. Pokażemy też wyniki w trendzie czasowym. Opowiem o świadomości zmiany standardu nadawania – to też jest wskaźnik, który monitorujemy od września. Opowiem też trochę o zauważalności kampanii informacyjnej, która jest prowadzona ze szczególną intensywnością od bodajże marca. Pokażemy, jakie informacje, jakie treści głównie docierają do polskich odbiorców.

Jeszcze proszę o chwilę cierpliwości.

To jest agenda, którą państwu pokrótce zreferowałam. Przejdźmy już do wyników. Gotowość gospodarstw domowych na zmianę standardu nadawania. Te dane prezentujemy dla gospodarstw, które odbierają telewizję wyłącznie za pośrednictwem sygnału naziemnej telewizji cyfrowej. Referujemy państwu dwa odsetki – odsetek gospodarstw domowych wyposażonych w odbiornik DVB-T2 i odsetek gospodarstw domowych wyposażonych w odbiornik DVB-T2/HEVC. Oczywiście, żeby móc mówić o pełnym przygotowaniu gospodarstwa do refarmingu, prosimy o to, żeby się skoncentrować na tej czerwonej linii, czyli tej, która również referuje do HEVC.

Jak państwo widzicie, od września do tej fali kwietniowej widzimy dosyć stały wzrost odsetka gospodarstw, które są przygotowane do zmiany. Szczególnie wzrost zaczął następować pod koniec roku. Był spowodowany głównie zakupami w okresie świąteczno-noworocznym. W fali marcowo-kwietniowej, tuż przed pierwszymi przełączeniami, również zauważyliśmy istotny statystycznie, jak my to mówimy, wzrost gospodarstw, które są gotowe do odbioru telewizji w nowym standardzie nadawania.

Spójrzmy pokrótce, jak wygląda profil tych gospodarstw, które nie są gotowe, które odbierają telewizję za pośrednictwem naziemnej telewizji cyfrowej, a które nie są gotowe

do odbioru w nowym standardzie. Od początku pomiaru obserwujemy dwa kluczowe wskaźniki. Przede wszystkim są to gospodarstwa domowe starsze, niżej uposażone, często jednoosobowe, gdzie lider technologiczny jest właśnie osobą starszą, troszkę, można powiedzieć, wykluczoną. To są też takie gospodarstwa, gdzie istotnie statystycznie częściej nie ma podłączenia do internetu, ten telewizor również jest starszy. Można powiedzieć, że są to gospodarstwa domowe, które potrzebują wsparcia, które potrzebują pewnego poprowadzenia przez cały proces.

W końcu obiecany wskaźnik gotowości w poszczególnych etapach przełączenia. Jak już wspominałam, pomiar obejmował już sytuację po przełączeniu. Widzimy dosyć istotny wzrost wskaźnika gotowości. To jest 75% do 51%. Etap drugi, który był tak naprawdę tuż przed przełączeniem – również widzimy wzrost, ale nie jest on tak dynamiczny. Cztery etap przełączenia – również widzimy wzrost. Natomiast w etapie trzecim praktycznie się nic nie zadziało, ten poziom gotowości pozostał na dosyć niskim poziomie. Jesteśmy ciekawe, jak ten wynik będzie wyglądał po wynikach majowych. Zreferujemy to państwu na początku czerwca.

Spójrzmy jeszcze, jak to wygląda w cyfrach. Chcemy zaznaczyć, że wciąż 1,5 miliona gospodarstw pozostaje bez możliwości odbioru. Szczególnie ten etap trzeci przełączenia to jest dosyć duża liczba gospodarstw domowych, która jest zagrożona brakiem dostępu do telewizji.

Krótko o świadomości zmiany. Ten wskaźnik też monitorujemy od początku pomiaru, od września. Jak widzimy, startowaliśmy od bardzo niskich wartości, od 27% we wrześniu 2021 r. W tej chwili w tych wszystkich grupach, które referujemy, widzimy wzrosty świadomości. Społeczeństwo jest – można powiedzieć – w swojej większości świadome tej zmiany. Natomiast dynamika wzrostu świadomości i poziom świadomości pozostają wciąż najniższe w grupie najbardziej zagrożonej, czyli wśród gospodarstw odbierających wyłącznie NTC z wiekiem głowy gospodarstwa domowego powyżej 60 lat. Działania komunikacyjne powinny być więc cały czas najmocniej nakierowane na tę grupę.

Trudna tabela, nie będę jej omawiała w szczegółach. Pytamy naszych respondentów o to, co oni właściwie wiedzą o tej zmianie. Ta świadomość bardzo się zmieniała w trakcie całego pomiaru. W tej chwili możemy przede wszystkim powiedzieć – dwa dolne wiersze – że zdecydowanie rośnie taki pozytywny przekaz, pozytywna wiedza na temat tej zmiany. Coraz większy odsetek Polaków, tj. 26–30%, zauważa, że ta zmiana wiąże się z większą liczbą programów telewizyjnych i z programami w lepszej jakości. Myślę, że to bardzo pozytywna informacja. Zmienia się też świadomość dotycząca tego, co należy zrobić, żeby mieć możliwość odbioru telewizji w nowym standardzie nadawania. O ile początkowo Polacy sądzili, że trzeba po prostu kupić nowy telewizor, to teraz widzimy, że rośnie rośnie świadomość dotycząca tego, że wystarczy po prostu zakup dekodera.

Widzimy też, że głównym źródłem informacji dotyczącej zmiany jest telewizja. Ważny jest też przekaz nieformalny od znajomych, od rodziny, ale widzimy również radio, czyli te kampanie, które pojawiają się też w radiu, docierają i skutecznie informują społeczeństwo na temat tej zmiany.

Proszę państwa, krótko o zauważalności kampanii informacyjnej. To pytanie dołączyliśmy po 25 marca tego roku, czyli wtedy, kiedy został wyemitowany nowy spot, nowa kampania dotycząca właśnie tej zmiany. 65% badanych, tych pochodzących z gospodarstw domowych, które mają sygnał telewizyjny z naziemnej telewizji cyfrowej, widziało tę kampanię. Jest to bardzo przyzwoity wynik. Nie mamy takiego benchmarku, natomiast z doświadczenia możemy powiedzieć, że wskaźniki około 40–50% dotyczące świadomości to są bardzo wysokie wskaźniki, tak że to jest naprawdę satysfakcjonujący wynik.

Krótko znowuż, co ludzie pamiętają z tej kampanii. To jest pytanie spontaniczne, czyli nic nie odczytujemy ludziom, po prostu prosimy naszych respondentów, żeby zreferowali i opowiedzieli o tym, co zapamiętali z tego przekazu. Tutaj opowiadają osoby, które powiedziały: „Tak widziałem kampanię”. To, co nam wychodziło już wcześniej, czyli na plan pierwszy wybija się pozytywny przekaz dotyczący poprawy oferty programowej – to jest 58%. To jest coś, na czym zdecydowanie należy dalej budować i wykorzystywać tę pozytywną percepcję.

Do ludzi dociera też, co należy zrobić, czyli jakie kroki trzeba podjąć, żeby po prostu przejść w miarę bezboleśnie przez cały ten proces, w jaki sposób należy sprawdzić, czy nasz telewizor, czy nasz odbiornik jest gotowy do nowego standardu. To właściwie są takie trzy główne przekazy, czyli dobra oferta programowa, dobra jakość, co należy zrobić, żeby sprawdzić, czy odbiornik jest przystosowany i co należy kupić, żeby móc dalej oglądać telewizję naziemną.

Proszę państwa, to wszystko, co przygotowaliśmy. Te wyniki wyglądają dobrze. One są optymistyczne. Odsetek gospodarstw rośnie. Informacje, które docierają do Polaków, podkreślają korzyści związane ze zmianą standardu nadawania. Natomiast wciąż pozostaje odsetek gospodarstw domowych, które nie są przystosowane. W związku z tym wciąż niezbędna jest intensywna kampania. W naszym odczuciu powinna być jeszcze mocniej nakierowana na grupę 65+, gospodarstwa domowe niżej uposażone, z gorszym przystosowaniem technicznym. Z naszej strony obiecujemy, że już za parę tygodni przedstawimy wyniki z kolejnej fali, które będą pokazywały, jak wygląda drugi obszar przełączeń, już faktycznie po przełączeniu, oraz jak wygląda sytuacja przed przełączeniem w trzecim obszarze. Dziękujemy bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor, za prezentację. Mam nadzieję, że ta prezentacja wzbogaci naszą dyskusję. Wracamy do dyskusji. Tak jak obiecałem, pan poseł Robert Kwiatkowski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Kwiatkowski (PPS):

Tak trochę do protokołu, żebyście – adresuję uwagę do strony rządowej – państwo nie myśleli, że opozycja to same barany i nie wiedzą, jaka jest istota wyłączenia Telewizji Polskiej z projektowanej i prowadzonej zmiany.

Oczywiście moim zdaniem chodzi o to, żeby potencjalnemu elektoratowi PiS-u i wyborcom PiS-u nie utrudniać dostępu do sygnału TVP. To jest chyba nie tylko główny, ale i jedyny motyw, który temu przyświeca. Gdyby poważnie traktować wniosek z tej prezentacji, której przed chwilą dokonała pani z Krajowego Instytutu Mediów, to aż się prosi o włączenie telewizji do projektowanych zmian, po to żeby jej główni odbiorcy – to znaczy osoby po 65. roku życia, te, które są najbardziej wrażliwą grupą – jak najszybciej i w najbardziej pełny sposób zostały włączone w tę zmianę. Zamiast tego UKE podjął decyzję o tym, że projektowaną zmianę przesuwają poza horyzont tej kadencji wyborczej, czyli przesuwają się to do końca 2023 r. Tak to moim zdaniem wygląda. Myślę, że nie ma co owijać tego w bawełnę.

Moje pytanie po tym przydługim wstępie dotyczy tego, czy warto było w ogóle prowadzić tę operację, to znaczy, czy napotkaliście państwo przy wprowadzaniu tego standardu właściwie już w dwóch, trzech etapach jakieś istotne przeszkody, które nakazywały aż tak daleko idącą ostrożność? Innymi słowy, czy w waszej ocenie ten proces przebiega tak, jak zaplanowano, w zasadzie bez większych przeszkód? Czy też oceniacie, że istnieją spore grupy odbiorców sygnału telewizyjnego, które jakoś ze zmianą, z dostosowaniem, z zakupem dekodów bądź odbiorników telewizyjnych zwlekały i przez to są wykluczone? Czy państwa zdaniem jest takie ryzyko, czy raczej ta ostrożność była nadmierna? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest gotowy na odpowiedź? Pan dyrektor. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Telekomunikacji Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasz Opolski:

Postaram się odpowiedzieć na to pytanie najpełniej, jak potrafię, bo jesteśmy zaangażowani w program wsparcia gospodarstw domowych, jeżeli chodzi o dofinansowanie do odbiorników cyfrowych. Pod koniec zeszłego roku, po tym jak kampania dotycząca zmiany systemu nadawania już była w mediach, wczytując się w raporty KIM-u, widzieliśmy, że niestety znaczna część społeczeństwa nie jest przystosowana do tej zmiany.

Wtedy i teraz chcieliśmy uniknąć takiego scenariusza, gdzie z dnia na dzień widz obejrzałby w telewizorze czarny ekran.

Już wtedy były prowadzone działania kampanijne. One zostały zintensyfikowane w marcu bieżącego roku. Został dodany dodatkowy czynnik, który nie tylko informuje, ale daje społeczeństwu narzędzie wsparcia finansowego. Mowa o tej części społeczeństwa, która ma trudności materialne. Jak weryfikujemy działanie tego programu, to w naszym odczuciu przebiega on bardzo pomyślnie. Jak spojrzymy sobie na liczby, które pan minister przedstawiał, to zobaczymy, że od strony sprzedawców mamy znaczącą liczbę podmiotów, które akceptują bony telewizyjne, jak również wysoka jest dostępność punktów sprzedażowych, w których następnie bony można zrealizować.

Jeżeli chodzi o możliwość zawnioskowania i przyznania świadczenia, jest dostępność po stronie klientów. Przypomnę tutaj – to jest około 2000 placówek pocztowych. Jest to więc dosyć rozległa sieć. Nie wychodząc z domu, również można skorzystać z profilu e-PUAP oraz profilu zaufanego i zawnioskować z własnego komputera. Można też zawnioskować w placówkach Poczty Polskiej poprzez pełnomocnika. Ta dostępność przełożyła się na liczbę ponad 200 tys. wniosków w całej Polsce. Jak widzimy etapy przełączeń, to te piki są zwykle przed terminami przełączeń i osiągają wartości maksymalne w tych województwach, które są właśnie w okolicach danego przełączenia.

Jeżeli chodzi o poboczny, już niesterowany przez kancelarię, nurt kampanijny, to zobowiązaliśmy w ustawie sprzedawców do tego, żeby informowali również w punktach sprzedażowych o tym programie. Nie tylko o tym, że można pobrać to świadczenie, ale również o samej zmianie standardu nadawania. Ulotki czy generalnie informacja jest dostępna w placówkach pocztowych. Również przy współpracy z Ministerstwem Rodziny dla osób starszych jest planowana wysyłka dokumentów papierowych do domów, gospodarstw emeryckich.

Podsumowując, widzimy duży popyt na ten program i wsparcie społeczne, które okazuje się, że było potrzebne. Może też uzupełnić. To była też duża nasza obawa, jeżeli chodzi o dostępność sprzętu, w szczególności jeżeli chodzi o dekodery, czy tego sprzętu zgodnego z warunkami rozporządzenia nie zabraknie. Podjęliśmy współpracę z platformami oraz ze sprzedawcami, którzy przystąpili do programu, żeby, po pierwsze, zbadać ten sprzęt, który jest dostępny. Chodziło o to, czy na pewno po jego zakupie nie okaże się jednak, że jest nieprzydatny. Podjęliśmy takie starania, weryfikujemy towar, który jest na półkach w sieciach sprzedażowych. Mamy też jak najbardziej pozytywne informacje, że ten sprzęt, który był zakupowany, który jest wykorzystywany w ramach dofinansowania w szczególności w zakresie dekoderek, jest jak najbardziej odpowiedni. Podkreślam to, bo było to ryzyko, że sprzętu zabraknie bądź ten sprzęt, który jest sprzedawany, nie będzie się do niczego nadawał.

Rozszerzenie programu o odbiorniki telewizyjne dodatkowo dało taki impuls wsparcia, w szczególności dla osób, które są dotknięte kalectwem. Były do nas zgłaszane postulaty, że dla osób niepełnosprawnych zakup dekodera będzie mniejszym wsparciem niż zakup odpowiedniego telewizora, tak że tutaj już na etapie legislacyjnym w Sejmie wprowadziliśmy poprawkę. Patrząc na same liczby w programie, też widzimy, że telewizory są nabywane przez takie osoby.

Nie wiem, co jeszcze mogę dodać. Wyczerpałem odpowiedź.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Nie widzę pytań. To ja pozwolę sobie zadać dwa pytania. Pierwsze moje pytanie jest do pana ministra. Otóż skoro mieliśmy informacje o tym, że Rosja próbuje wpływać na naszą opinię publiczną jeszcze przed wojną i w czasie wojny, to skąd nowelizacja ustawy 23 marca tego roku? Gdy ją nowelizowaliśmy, mówiliśmy, że ten system musi wejść. Jeżeli były sygnały o dezinformacji rosyjskiej, a wojna rozpoczęła się miesiąc wcześniej, to w takim razie powinniśmy cofnąć tę ustawę. Wszystko przesunąć na 2023 r., skoro jest wojna. Mamy taki argument. To pierwsze pytanie. Myślę, że dobrze dobrze tutaj dedukuję.

Drugie pytanie. Jeżeli dobrze zrozumiałem, wyłączenie Telewizji Polskiej i przesunięcie do 2023 r. ma zagwarantować brak wpływu rosyjskiej dezinformacji i to, żeby Polki

i Polacy mieli dostęp do ważnej i prawdziwej informacji. Dlaczego zatem zostawiliśmy tylko jedną telewizję, a wyłączyliśmy w takim razie innych? Są Polki i Polacy, którzy nie oglądają tej telewizji, a oglądają inną telewizję, więc rozumiem, że tam Rosja może manipulować i dezinformować, a tu nie może. Chciałbym zadać takie dwa pytania.

Sekretarz stanu w KPRM Adam Andruszkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o cofanie całej ustawy, to ja raczej nie byłbym zwolennikiem tego działania. Wydaje mi się, że ta ustawa po pierwsze była potrzebna, po drugie z tej informacji, którą tu przedstawiliśmy dzisiaj, jasno wynika, że jest bardzo sprawnie wdrażana. Nie ma żadnych opóźnień. Nie ma żadnych problemów z wdrażaniem tej ustawy. Zmiana sposobu nadawania przebiega w Polsce poprawnie, tak że tym bardziej dobrze, że tego nie zrobiliśmy.

Jeśli chodzi cały czas o ten wniosek, który jest najbardziej taki... Mogę generalnie cały czas powtarzać i rozmawiać o tym i mówić o tym, że uważam, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji z pewnością podało uzasadnione argumenty, żeby to zrobić. Uważam, że Telewizja Polska jest jednym z tych mediów, które podaje Polakom wiarygodne i sprawdzone informacje. Trzeba zapewnić każdej grupie społecznej dostęp do wiarygodnych mediów.

Natomiast powtórzę, że minister cyfryzacji nie był organem rozpatrującym ten wniosek. Tak że te pytania powinny trafić do Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Po prostu ja nie odpowiadałem na ten wniosek, panie pośle. Pan kazał tłumaczyć się z wniosku, który ktoś inny rozpatrywał.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

W takim razie mam taką propozycję – przepraszam, jeżeli mogę już pociągnąć wątek – żebyśmy w takim razie zaplanowali posiedzenie Komisji z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i wtedy odpytali. Rozumiem pana ministra, że nie ma takiej wiedzy i może takiej wiedzy nie mieć.

Sekretarz stanu w KPRM Adam Andruszkiewicz:

Możemy pogłębić tę wiedzę, panie przewodniczący. Możemy także przygotować na piśmie specjalną odpowiedź. To nie jest tak, że celowo dzisiaj unikam odpowiedzi na to pytanie, tylko po prostu nie widziałem tego wniosku. Nie ma jednak problemu w tym, że wrócimy do resortu... Możemy także wejść w kontakt z MSWiA, pozyskać ten wniosek, sprawdzić odpowiedź i ją państwu wysłać. Nie ma na pewno w tym żadnej tajemnicy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dobrze, to żeby ułatwić sprawę – jeżeli nie ma innych tych głosów, jest zgoda... Pan poseł w tej sprawie? Bardzo proszę. Mam pewien wniosek, ale proszę, jeżeli pan poseł ma inny. Proszę bardzo.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Nie mam wniosku. Mam po prostu pytania, bo wydaje mi się, że adresowanie tych pytań do przedstawicieli organów, które są obecne na posiedzeniu tej Komisji, jest głęboko uzasadnione. Mamy wśród nas ekspertów, którzy są w stanie ocenić cały rynek telewizyjny, cały rynek naziemnej telewizji cyfrowej. Myślę, że przynajmniej część odpowiedzi możemy dzisiaj poznać.

Moje pierwsze pytanie dotyczy takiej kwestii. Czy mają państwo wiedzę, w jaki sposób zostało ograniczone audytorium tych multipleksów, które zostały zmuszone do przejścia na nowy system nadawania w stosunku do ich poprzedniego zasięgu? To znaczy, ile osób zostaje w takiej sytuacji, w której mogą oglądać treści tylko w starym systemie nadawania? W jaki sposób to wpłynęło na komercyjnych nadawców, którzy nadają swoje treści na multipleksach, które przeszły na nowy system nadawania?

Drugie pytanie do pana prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Czy ta decyzja była poprzedzona jakimiś konsultacjami? Czy pan prezes rozmawiał z organizacjami gospodarczymi zrzeszającymi nadawców? Czy na przykład zapytał pan prezes o zdanie Krajową Izbę Gospodarczą Elektroniki i Telekomunikacji? Czy analizowali państwo taką sytuację, że przecież zmuszenie nadawców, którzy są na pozostałych multipleksach, do przejścia na nowy system nadawania naraża ich na aktywną rosyjską dezinforma-

cję? Czy informowali państwo o tym Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta? Rynek nadawców telewizyjnych jest przecież rynkiem konkurencyjnym, a państwa decyzja w znaczny sposób tę konkurencyjność ogranicza. Czy takie działania były podejmowane? Decyzja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, co warto powiedzieć, jest decyzją, która została podjęta w oparciu...

Decyzja jest Urzędu Komunikacji Wewnętrznej – OK, ale podstawa prawna do podjęcia takiej decyzji referuje bezpośrednio do zagrożenia bezpieczeństwa publicznego. Skoro to zagrożenie bezpieczeństwa publicznego dotyczy multipleksu 3, to dlaczego ono nie dotyczy pozostałych multipleksów? Czy mają państwo takie analizy, czy sygnał nadawany na tych pozostałych multipleksach jest bezpieczny, czy również jest narażony na rosyjską dezinformację? W jaki sposób w ogóle technologicznie taka dezinformacja jest możliwa? Na to pytanie nie uzyskałem odpowiedzi, a tak naprawdę to jest *clue* tego problemu. Chyba że ta rosyjska dezinformacja to jest po prostu jakiś taki wygodny argument. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję, panie pośle. Pan prezes, jeżeli chodzi o odpowiedź panu posłowi.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Jacek Oko:

Były dwa pytania, jedno do UKE. Na nie odpowiemy, bo to drugie było kierowane do UKE. Pan dyrektor Szymborski. Proszę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Prawnego Urzędu Komunikacji Elektronicznej Artur Szymborski:

Szanowni państwo, zgodnie z art. 123 ust. 1 pkt 3 prezes UKE dokonuje zmiany rezerwacji częstotliwości w przypadku zaistnienia stanu zagrożenia bezpieczeństwa, zagrożenia obronności bezpieczeństwa państwa lub bezpieczeństwa i porządku publicznego. Stany te nie muszą się ziścić, może istnieć określone ryzyko. Wniosek składany jest w zależności od odpowiedzialności i zakresu zadań określonych przepisami prawa przez określony katalog podmiotów, w tym między innymi: ministra obrony narodowej w zakresie jego kompetencji, ministra spraw wewnętrznych i administracji, Agencję Wywiadu bądź Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Organy te odpowiadają w granicach prawa za swoje stanowisko przedstawiane we wniosku. Wniosek ten został uzasadniony, spłynął do prezesa, więc prezes rozpoczął całą procedurę dokonania zmiany rezerwacji. Prawo telekomunikacyjne w tym zakresie nie przewiduje występowania do innych podmiotów, zaciągania opinii prawnych, dokonywania analiz gospodarczych wpływu na konkurencję itd. Wniosek spełnił wymagania określone przepisami prawa, został rozpatrzony w granicach prawa i prezes UKE podjął stosowną decyzję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Pierwsze pytanie? Bardzo proszę, pan dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu KPRM Tomasz Opolski:

Pierwsze pytanie, jak zrozumiałem, dotyczyło badania oglądalności i wpływu po przełączeniach?

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Bardzo chętnie je rozwinę. To znaczy w momencie, kiedy pan minister Cieszyński przedstawiał Sejmowi ustawę o dopłatach do dekodatorów, operowali państwo bardzo konkretnymi liczbami, ile osób stać na wymianę dekodatorów, ilu osób taka wymiana będzie dotyczyła. Zmiana standardu nadawania uderza tak samo w nadawców publicznych, jak i w nadawców komercyjnych. Cel mojego pytania jest taki, żeby ustalić, jak wiele Polek i Polaków zostało poprzez tę decyzję UKE, która pozostawia telewizję publiczną w starym systemie nadawania do końca 2023 r., pozbawionych możliwości odbioru programów komercyjnych, właśnie dlatego że nie dokonają do tego czasu wymiany odbiornika.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, proszę.

Zastępca dyrektora departamentu KPRM Tomasz Opolski:

Jeżeli chodzi o samą ustawę, to ustawa oczywiście nie jest sprzężona z opóźnieniem zmiany standardu na MUX-3, czyli w dalszym ciągu ona jest skierowana do wszystkich Polek i Polaków, którzy znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. Osoby, które w dniu dzisiejszym, jutrzejszym, wczoraj, przedwczoraj złożyły takie wnioski i są osobami uprawnionymi, dostaną takie dofinansowanie. Tak jak wspominaliśmy, wartości przyrostowe wniosków świadczą o tym, że program działa i jest potrzebny.

Natomiast odpowiedź na pytanie, ile osób w dalszym ciągu nie jest gotowych, myślę, że po części była w prezentacji KIM, która wskazywała na 1,5 miliona. Projektując program, wskazywaliśmy na 2,3 mln gospodarstw domowych, które wtedy były niegotowe, więc tendencja jest spadkowa. Jesteśmy teraz po trzecim etapie przełączeń. Przed nami jest jeszcze czwarty etap, który jest dosyć znaczący, jeżeli chodzi o liczbę ludności. Myślę, że istotną wiedzą jest śledzenie raportów dotyczących oglądalności. Nie wiem, czy mogę się podzielić wiedzą z tego raportu. Nie jestem ekspertem, jeżeli chodzi o raporty dotyczące oglądalności, ale być może... Nie chcę wywoływać do tablicy. Państwo mogą zreferować, jeżeli oczywiście są tutaj osoby, które mają taką wiedzę, jak oglądalność w naziemnej telewizji cyfrowej przebiega, właśnie patrząc na te przełączenia.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Pan poseł Robert Kwiatkowski. Bardzo proszę.

Poseł Robert Kwiatkowski (PPS):

Znowu nie mogę zostawić bez reakcji tej wypowiedzi przedstawiciela UKE. Pan zdaje się sugerować, że prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej nie jest prezesem, który wydaje decyzje, tylko notariuszem – jak się ktoś do niego zgłosi, to ma podpisać wniosek bez uwzględnienia jego merytorycznego charakteru.

Dyskusja, którą tu wiemy, ma dwa aspekty, które aż proszą się o ujawnienie czy nazwanie po imieniu. Pierwszy to jest w sumie dość obraźliwa insynuacja pod adresem nadawców komercyjnych, że ci akurat nie są w stanie przeciwdziałać zagrożeniom, które są skierowane ze strony Federacji Rosyjskiej, wobec bezpieczeństwa i obronności państwa. Zaraz mogę się wesprzeć stosownym cytatem z pisma podpisanego przez ministra Andruszkiewicza. Może za chwilę.

Natomiast druga, ważniejsza, jest taka – poprzez zaburzenie całego harmonogramu, to znaczy wyłączenie jednego MUX-u, już nawet niezależnie od tego, kto na tym nadaje, pojawiają się pytania, kiedy częstotliwość 700 MHz zostanie zwolniona na cele, które zostały przewidziane w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego? To jest chyba istotne, prawda? Co z tym? Rozumiem, że ten harmonogram uległ wydłużeniu, zakłóceniu, że koncesje wydawane na tę częstotliwość, gdyby wszystko poszło tak, jak nam minister Cieszyński obiecywał, byłyby szybciej wydane, a Skarb Państwa miałby z tego tytułu przychody itd. Chyba się rozumiemy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję, dziękuję, panie pośle. Tylko dołożę swoją cegiełkę do wypowiedzi pana posła Roberta Kwiatkowskiego. Mówiłem o tym. Jeżeli wsłuchać się w słowa pana ministra, który mówił tak: „Pamiętacie państwo dezinformację Rosji o benzynie i o gotówce, że wszyscy rzucili się na stacje i rzucili się do bankomatów”, to... Ja też nie jestem ekspertem, jeżeli chodzi o oglądalność, ale strzelam teraz – „Wydarzenia” Polsatu mają 3 mln oglądalności, „Fakty” TVN mają też 3 mln oglądalności. To już jest 6 milionów. Jeżeli ich z tego nie wyłączyliśmy, a tylko telewizję publiczną, to znaczy, że 6 mln osób jest zagrożonych, że ktoś może po prostu uderzyć i dać złą informację. Dobrze rozumiem czy źle?

Sekretarz stanu w KPRM Adam Andruszkiewicz:

Panie przewodniczący, moim zdaniem to już jest publicystyka w tym momencie. To jest już polemika na poziomie, które źródło informacji jest bardziej wiarygodne. Ja na przykładzie chociażby kryzysu, który miał miejsce na granicy polsko-białoruskiej, na Podla-

siu, w moim rodzinnym województwie, obserwując działanie jednej ze stacji komercyjnych, której redaktor prowadzący w najwyższej porze oglądalności zażądał upublicznienia twarzy, wizerunków i nazwisk żołnierzy Wojska Polskiego, rzekłbym, że to nie jest dla mnie wiarygodne źródło informacji. Rozumiem jednak, że państwo z opozycji mogą polemizować ze mną i promować innego rodzaju spojrzenie.

Natomiast absolutnie jest tak, że na mocy tej ustawy zapewniamy wszystkim Polakom możliwość przejścia na nowy standard nadawania, zakupu dekodatorów. Mam więc nadzieję, że ta sprawa, ta rozmowa nie pójdzie w tym kierunku, że decyzja ministra spraw wewnętrznych i administracji była celowa. Absolutnie tak nie uważam. Zresztą prezes UKE także uzasadnił tę decyzję.

Wydaje mi się, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji miało na podstawie tych działań, które są toczony – kinetycznych, ale także informacyjnych – pełne prawo, żeby wystąpić z takim wnioskiem do prezesa UKE.

Jeszcze pan dyrektor chciał też zabrać głos w jednej sprawie merytorycznej.

Zastępca dyrektora departamentu KPRM Tomasz Opolski:

Być może wkradła się pewna nieścisłość – tak wnoszę po wypowiedzi pana posła.

Jak wskazywaliśmy, z naszych informacji wynika, że proces refarmingu, zwolnienia częstotliwości, postępuje zgodnie z harmonogramem. Sam harmonogram nie został przedłużony, bo nie widzimy nawet podstawy prawnej do tego, żeby zmieniać, wpływać na zmianę decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady, która zobowiązywała wszelkie państwa członkowskie do zwolnienia tych częstotliwości do 2020 r.

Skorzystaliśmy z prawa przedłużenia i korzystając z tego prawa, wydłużyliśmy moment zwolnienia tych częstotliwości do końca czerwca bieżącego roku. To, co się zmieniło w stosunku do multipleksu 3, to brak obowiązku przejścia na nowy standard nadawania DVB-T2. Natomiast pozostałe multipleksy przy zmianie częstotliwości przechodzą na nowy standard, który jest standardem lepszym, jak odbiera to większość społeczeństwa też w swoich badaniach. Jeżeli chodzi o gospodarowanie, zarządzanie częstotliwościami, też na pewno jest zdecydowanie bardziej efektywny. Myślę, że z mojej strony to wszystko.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Pan prezes Oko. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Jacek Oko:

Chciałbym sprostować jedną informację i zaproponować element porządkujący. Jeżeli chodzi o refarming, multipleks 3 jest właśnie poza tym pasmem, więc nie wpływa na zwolnienie pasma 700 MHz. Refarming jest niezagrożony. Między innymi sąsiednie kraje mogą przeprowadzić i przeprowadzają aukcje na pasmo 700 MHz na potrzeby PPDR. Na Litwie, bo akurat mówimy o Litwie.

Moja propozycja, jeżeli chodzi o uporządkowanie – przedstawilibyśmy naszą argumentację i proces. Wkrada się tu bowiem trochę takich nadinterpretacji lub interpretacji. Potem chętnie wrócilibyśmy do tej dyskusji. Wskazalibyśmy harmonogram działań, bo tutaj – tak jak z 700 MHz – mamy trochę zamieszania informacji. Uporządkowalibyśmy to, przedstawili. Potem bardzo chętnie możemy taki raport przedstawić i o tym porozmawiać, bo to sędzę, że uprości dyskusję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie prezesie, za deklarację. Zgłaszał się poseł Gramatyka i nasz stały doradca pan Radosław Nielek. Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Przed wszystkim bardzo dziękuję za tę deklarację. Rozumiem, że przybierze to postać osobnego posiedzenia Komisji, oczywiście jeżeli byłaby taka decyzja przewodniczących Komisji.

W całej sprawie i w całej dyskusji nie chodzi o zakłócenie procesu refarmingu, bo ten proces postępuje i wszyscy wiemy, że on postępuje. Problem polega na tym, że państwo, używając bardzo ogólnych argumentów, bez podania konkretów, wyłączają z tego obowiązku tylko jeden z multipleksów, czyli tylko nadawcę publicznego, nie stosując takiego

wyłaczenia wobec nadawców komercyjnych. W ten sposób, po pierwsze, wpływają państwo na rynek konkurencyjny, bo ograniczacie rynek konkurencyjny. To jest w mojej ocenie niedozwolony wpływ. To jest czyn nieuczciwej konkurencji, jeżeli do końca 2023 r. nadawca publiczny będzie mógł nadawać na obu systemach czy na jednym z tych systemów, a nadawcom komercyjnym taki komfort nie zostanie zapewniony.

Pytałem również o konsultacje tej decyzji – konsultacje z organizacjami odpowiedzialnymi za rynek cyfrowych nadawców. Pytałem o kwestie zawiadomienia Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Czy takie zawiadomienie było? Czy UOKiK wypowiedział się w jakikolwiek sposób na ten temat? Korzystając z tego, że jestem przy głosie – czy wpłynęły do państwa oficjalne stanowiska redakcji, które nadają na multipleksach, poza multipleksem 3, dotyczące właśnie waszej decyzji? Jeżeli to są pytania, na które dzisiaj nie uzyskam odpowiedzi, oczywiście możemy je swobodnie przenieść na kolejne posiedzenie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. To od razu oddam głos stałemu doradcy i potem podejmiemy decyzję, co dalej.

Stały doradca Komisji Radosław Nielek:

Dzień dobry państwu. Panie ministrze, panie prezesie, trochę umyka nam chyba *clue* tego całego problemu i tego, jakie ta decyzja – obok oczywiście bezsprzecznego zakłócenia konkurencji – może mieć skutki dla całości procesu. Zmiana standardu nadawania miała się odbyć do czerwca 2020 r. – do 1 lipca, do 30 czerwca.

W szczególnie uzasadnionych przypadkach, na które się powołaliśmy, przesunęliśmy to w Polsce do końca czerwca 2022 r. Bardzo chętnie dowiedziałbym się, jakie zdarzenie spowodowało, że to jest szczególnie uzasadniony przypadek, że potrzebowaliśmy tych dwóch dodatkowych lat. W lutym 2022 r. obudziliśmy się w sytuacji, w której 2 mln gospodarstw wciąż nie miało kompatybilnych odbiorników, stąd ustawa wspierająca zakup. Stąd też niestety także po części konieczność wniosku o to, żeby ten jeden mógł zostać na starym standardzie nadawania.

Odkładając na chwilę na bok motywację za tym stojącą, to, na ile to faktycznie zwiększa bezpieczeństwo, powstaje pytanie, co rząd robi w kontekście tego, żebyśmy się w 2023 r. znowu nie obudzili 1,5 miesiąca przed wyłączeniem? Znowu mamy specjalną okoliczność, na którą się powołujemy – tym razem wojnę. Znowu 1,5 miesiąca przed obudzimy się w sytuacji, w której tym razem może nie 2 mln z kawałkiem gospodarstw domowych, ale 800 tys. gospodarstw domowych dalej nie będzie miało odpowiednich odbiorników. Co wtedy?

Zastanowiłbym się, dlaczego przez te pięć, sześć lat nie udało nam się zmienić standardu, dlaczego potrzebowaliśmy dodatkowych dwóch lat i pomimo tych dodatkowych dwóch lat dla 2 mln gospodarstw znowu nie udało nam się tego zrobić. Takie trochę zerknięcie w historyczne błędy czy jakieś niedopatrzania, z powodu których nie udało się tego zrobić, jest moim zdaniem ważne, żeby nie spotkało nas to znowu za 1,5 roku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Pan minister. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Adam Andruszkiewicz:

Troska jest oczywiście zrozumiała, ale stąd ta ustawa, którą procedowaliśmy w Sejmie, którą przyjęliśmy, żeby rekompensować Polakom możliwość zakupu dekodera lub wymiany telewizora. Program mamy zabezpieczony do końca roku, więc do końca tego roku będziemy apelować do Polaków o to, żeby chociażby skorzystali z dopłaty do dekodera, jeśli na przykład nie stać ich na zakup telewizora, i w ten sposób uzyskali możliwość odbioru nowego systemu nadawania.

Mam nadzieję, że jeszcze bodaj siedem miesięcy spowoduje, że Polacy zdążą do tego czasu. Cały czas będziemy prowadzić kampanie informacyjne. Widzimy, że to tempo jest dość spore, bo liczba Polaków, którzy jeszcze nie dokonali tej zmiany, maleje szybko. Zobaczymy. Możemy oczywiście spotkać się na przykład za dwa, za trzy miesiące i znowu sprawdzić te dane.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie ministrze, bardzo dziękuję za wypowiedź. Moja propozycja jest taka: po deklaracji pana prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, jak również wcześniejszej deklaracji pana ministra proponuję, żeby tę dyskusję zakończyć na kolejnym posiedzeniu Komisji, łącznie z informacjami od MSWiA. Oczywiście jeżeli pan minister sam je pozyska czy uzgodni z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, żeby je nam przedstawić. To już nie będziemy nękać tego resortu i spotkamy się w podobnym gronie. Czy byłaby zgoda? Rozumiem, że możemy w taki roboczy sposób ustalić tylko termin. Na prezydium ustalimy.

Panie ministrze, czy pan zgodziłby się na to? Panie prezesie? To wtedy na prezydium omówilibyśmy to i razem z wami... Dobrze. Bardzo dziękuję.

Nie widzę żadnych zgłoszeń. Zamykam dyskusję. Dziękuję panu ministrowi i przedstawicielom Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za przybycie. Panu prezesowi i zespołowi również bardzo serdecznie dziękuję za prezentację. Wszystkiego dobrego. Wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie Komisji. Do widzenia.